Sygn. akt III K 1103/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. T. (1) w przeszłości zawarł związek małżeński z H. T. (2), z którą do czerwca 2013r. pozostawał także w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Oskarżony założył też w przeszłości rachunek bankowy w banku (...) (później mBank) o nr (...), do którego upoważniona została także H. T. (2). Do rachunku tego utworzone zostało subkonto oszczędnościowe, na które w sposób automatyczny przelewana była nadwyżka środków z rachunku bieżącego, ponad ustaloną kwotę najpierw 4.000 PLN, potem zaś 6.000 PLN. W wypadku spadku środków na rachunku bieżącym poniżej wskazanych kwot, środki te były również automatycznie uzupełniane z rachunku oszczędnościowego. W późniejszym terminie oskarżony otworzył w banku (...) rachunek o nr (...), którego współposiadaczem była także H. T. (2).

H. T. (1) pracował zawodowo, z czego otrzymywał przychody, które rozliczał w Urzędzie Skarbowym w P.. Z tego tytułu otrzymał on zwrot nadpłaconego podatku, który Urząd przekazywał przelewem bankowym w następujący sposób:

- za rok 2008r. w kwocie 10.776 PLN w dniu 30.04.2009r. na rachunek bankowy nr (...),

- za rok 2009r. w kwocie 10.258 PLN w dniu 13.04.2010r. na rachunek bankowy nr (...),

- za rok 2010r. w kwocie 12.584 PLN w dniu 28.02.2011r. na rachunek nr (...),

- za rok 2011r. w kwocie 12.073 PLN w dniu 30.03.2012r. na rachunek nr (...),

- za rok 2012r. w kwocie 9.360 PLN w dniu 07.05.2013r. na rachunek nr (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień H. T. (1) (k. 212, k. 526-527), częściowo na podstawie zeznań H. T. (2) (k. 80-81, 527-529), a także na podstawie: zawiadomienia z załącznikami; (k.1-8), protokołu oględzin z załącznikami (k.84-117), pisma US z załącznikami (k.125-127), pisma mBank z załącznikami (k.155-190,217-240,531-532), pisma E. z załącznikami (k.192-207,294-296,360-404), dokumentacji M. (k. 405-523), pisma (k.531)

H. T. (1), przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (k. 212) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że od czerwca 2013r. pozostaje w ustroju rozdzielności majątkowej z żoną, która w dn. 10 maja 2013 roku przelała z rachunku wspólnego kwotę około 400.000 PLN na własny rachunek. Oskarżony wyjaśnił, że posiadał rachunek bieżący w M. o numerze (...), do którego była upoważniona także jego żona, a nadto rachunek oszczędnościowy typu subkonto o nr (...), na które automatycznie przelewana była nadwyżka, znajdująca się na rachunku bieżącym. Oskarżony zaznaczył, że H. T. (2) posiadała karty płatnicze do jego rachunków i z nich korzystała.

Przesłuchany na etapie rozprawy (k. 526-527) oskarżony H. T. (1) także nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w latach 2009-2013 rachunek o numerze kończącym się cyframi (...), na który wpływały środki z Urzędu Skarbowego, jak i z tytułu wynagrodzenia za pracę, był jedynym rachunkiem, który posiadał, H. T. (2) zaś była do niego upoważniona. W późniejszych latach pieniądze wpływały na rachunek w E., do którego żona oskarżonego także była upoważniona. Oskarżony przyznał, że do rachunków tych bank tworzył subkonto, na które trafiała część pieniędzy, gdzie były one wyżej oprocentowane. W efekcie każda nadwyżka ponad ustaloną w banku kwotę minimalną trafiała na subkonto, przy czym jeżeli zmniejszyła się kwota na rachunku, następowało automatyczne uzupełnienie z subkonta do tej

kwoty minimalnej. Oskarżony wskazał, że H. T. (2) była upoważniona także o decydowaniu o losach subkonta.

Sąd obdarzył wyjaśnienia powyższe wiarą w całości – korespondują one z przekazaną do akt sprawy dokumentacją bankową, jak i pośrednio zeznaniami H. T. (2) w zakresie, w jakim Sąd obdarzył je wiarą. W tym stanie rzeczy Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Przesłuchana w charakterze świadka H. T. (2) (k. 80-81, 527-529) zeznała, że z rachunków oszczędnościowych środki mógł pobierać jedynie oskarżony, świadek zaś nie była w stanie nawet sprawdzić ich stanu. Jednocześnie świadek zeznała: „Ja wiedziałam, że z konta (...) są przelewy na rachunek, który był tam podany o numerze (...). Ja wiedziałam, że mąż gdzieś te pieniądze ukrywa. Wtedy, kiedy było to dla mnie normalne, to to konto było w miarę normalnie prowadzone. Wtedy, kiedy zaczęłam mieć podejrzenia, to mąż przeniósł się do E., wcześniej te pieniądze zagarniając. Musimy teraz dojść, jakie i ile pieniędzy wyprowadził".

Sąd zeznania H. T. (2) obdarzył wiarą jedynie w części, to zaś wobec ich sprzeczności z załączoną do akt sprawy dokumentacją bankową. I tak:

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka co do faktu prowadzenia dla H. T. (1) wskazanych przez świadka rachunków bankowych, albowiem zeznanie te w powołanej części znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy dokumentacji. Podobnie Sąd wiarą obdarzył zeznania te w zakresie, w jakim wynika z nich istniejący aktualnie pomiędzy małżonkami konflikt – w ocenie Sądu świadek nie miałaby żadnego interesu w tym, by w powyższym zakresie złożyć zeznania niezgodne z faktami.

W pozostałym zakresie Sąd miał na uwadze, że świadek – wbrew treści złożonych zeznań - była upoważniona do korzystania ze środków zgromadzonych zarówno na rachunku o nr zakończonym cyframi (...), jak i cyframi (...); przelewy pomiędzy pierwszym z nich, a rachunkiem oszczędnościowym, miały charakter automatyczny i następowały w obie strony, tym samym środki zgromadzone w ten sposób stanowiły ostatecznie jednolitą pulę, różniącą się jedynie ich oprocentowaniem w danym okresie, w zależności od tego, na którym rachunku były przechowywane; w odniesieniu do drugiego ze wskazanych rachunków Sąd miał na uwadze, że świadek była jego współposiadaczem, a tym samym osobą upoważnioną do dysponowania nim w pełnym zakresie. Fakt złożenia przez świadka zeznań powołanej treści Sąd przypisał konfliktowi panującemu aktualnie pomiędzy świadkiem a oskarżonym oraz brakowi znajomości procedur bakowych. W tym stanie rzeczy Sąd zeznania H. T. (2) uznał za przydatne jedynie częściowo do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Nie budziły wątpliwości Sądu pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: zawiadomienia z załącznikami ***(k.1-8),*** odpisu wyroku ***(k.60),*** protokołu oględzin z załącznikami ***(k.84-117),*** pisma US z załącznikami ***(k.125-127),*** pisma mBank z załącznikami ***(k.155-190,217-240,531-532),*** pisma E. z załącznikami ***(k.192-207,294-296,360-404),*** danych o karalności ***(k.306,326,354),*** dokumentacji M. ***(k. 405-523),*** pisma ***(k.531***) - dowody powyższe zostały zgromadzone prawidłowo, zaś dokumenty, w tym dokumenty procesowe, sporządzone stosownie do regulacji, określających ich treść i formę, przez osoby do tego uprawnione, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł zatem podstaw, by dowodom powyższym i dokumentom odmówić wiary.

H. T. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od 30 kwietnia 2009 roku do 7 maja 2013 roku w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził H. T. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 27.525,50 PLN, będącej częścią małżeńskiej współwłasności w ten sposób, że w wyżej wymienionym okresie otrzymał na swój

rachunek osobisty nr (...), prowadzony w Banku (...), pieniądze w kwocie 55.051 PLN, pochodzące ze zwrotu wynikającego ze wspólnego rozliczenia podatkowego małżonków, a następnie przelał przedmiotowe pieniądze na swoje subkonto nr (...), czym wprowadził w błąd H. T. (2) co do kwoty uzyskanej z Urzędu Skarbowego z tytułu zwrotu podatku, ***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.***

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwa oszustwa, stypizowanego w art. 286 §1 kk dopuszcza się ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą jednego z trzech sposobów, tj. wprowadzenia w błąd tej osoby, wyzyskania błędu tej osoby, wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy - działanie mające na celu wywołanie błędu odnosić się musi do okoliczności powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny („Kodeks karny – część szczególna", K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 153-154).

Wprowadzenie w błąd może przejawiać się w najrozmaitszych formach - może polegać m.in. na złożeniu określonego oświadczenia bądź dokumentów stwierdzających nieprawdę lub podrobionych. Podnieść należy, iż przedmiotem działania mającego na celu wprowadzenie w błąd może być m.in. informacja dotycząca stanu majątkowego sprawcy czy dane dotyczące jego obecnych możliwości finansowych.

Stronę podmiotową przestępstwa oszustwa, stypizowanego w art. 286 § 1 kk, stanowi zamiar bezpośredni. Jest to przestępstwo kierunkowe ("w celu osiągnięcia korzyści majątkowej"). Dla dokonania oszustwa nie ma znaczenia, czy sprawca w rzeczywistości osiągnął wspomnianą korzyść. Przestępstwo to jest zatem przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 kk wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 04.01.2011r. o sygn. III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27).

Przestępstwo określone w art. 286 §1 kk jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Nadmienić należy, iż do skutku nie należy osiągnięcie korzyści majątkowej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem - ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, który w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi chcieć w tym celu użyć określonego działania lub zaniechania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działania w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej („Kodeks karny – część szczególna", t. III tamże, s. 155).

Na podkreślenie zasługuje, że pojęcie "mienia", jako przedmiotu ochrony prawnokarnej, występuje w szerokim sensie, obejmując wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym także usługi, świadczenia, zyski lub pożytki stanowiące majątek (vide wyrok WSA w Bydgoszczy z dn. 15.04.2009r. o sygn. I SA/Bd 108/09, LEX nr 549445).

Ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 §1 kk, wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody

w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide postanowienie Sądu najwyższego z dn. 24.11.2009r. o sygn. III KK 138/09, LEX nr 553880).

Przestępstwo oszustwa zatem, jak już zostało to wskazane powyżej, składa się z dwóch elementów, a każdy z nich musi być objęty zamiarem bezpośrednim: wola doprowadzenia osoby pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz wola uczynienia tego m.in. poprzez wprowadzenie w błąd.

Jeśli chodzi o element doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, to ocena powyższego winna być dokonywana zarówno z punktu widzenia subiektywnego, tj. pod kątem tego, czy sam pokrzywdzony uważa rozporządzenie mieniem za niekorzystne dla siebie, jak i obiektywnego, sprowadzającego się do ustalenia, iż rozporządzenie takie spowodowało rezultat w postaci zmniejszenia stanu majątkowego podmiotu, w stosunku do którego nastąpiło rozporządzenie (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 02.02.2004r. o sygn. IV KK 322/03, OSNwSK 2004/1/233).

W realiach niniejszej sprawy Sąd nie stwierdził, by oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona czynu z art. 286 §1 kk. W pierwszej kolejności Sąd nie stwierdził, by pokrzywdzona H. T. (2) została przez oskarżonego doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem – zarówno zwrot środków z tytułu nadpłaty podatku, jak i ewentualny przelew ich na subkonto oszczędnościowe, względnie przelew „zwrotny" z tytułu uzupełnienia stanu na rachunku bieżącym, następowały bez jakiegokolwiek działania ze strony czy to oskarżonego, czy to pokrzywdzonej, z tych też przyczyn Sąd nie znalazł podstaw, by stwierdzić ani że oskarżony wprowadził pokrzywdzoną w błąd, ani też tego, że pokrzywdzona rozporządziła swoim mieniem w sposób niekorzystny. Więcej nawet – z zeznań samej pokrzywdzonej wynika, iż miała ona świadomość należnego z Urzędu Skarbowego zwrotu nadpłaty podatku, jak też iż mogła ona dysponować środkami, przechowywanymi na rachunku o nr zakończonym cyframi (...), uzupełnianymi na bieżąco automatycznie środkami przechowywanymi na rachunku oszczędnościowym, analogicznie jak była ona współposiadaczem rachunku o nr zakończonym cyframi (...). Sąd nie stwierdził, by pokrzywdzona dokonała z rachunków tych, względnie jakichkolwiek innych rachunków, dyspozycji o charakterze niekorzystnym.

Podobnie Sąd nie znalazł podstaw, by uznać, ze oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa przywłaszczenia.

Do znamion przestępstwa stypizowanego w art. 284 § l i 2 kk należy przywłaszczenie cudzej rzeczy. Szczególnym przedmiotem ochrony jest zatem własność rzeczy, a czynność wykonawcza w postaci przywłaszczenia rzeczy polega na postąpieniu z rzeczą tak jak właściciel. Od kradzieży przywłaszczenie różni się brakiem elementem zaboru - w przypadku przestępstwa kradzieży sprawca zabiera z posiadania innej osoby cudze mienie w celu przywłaszczenia, natomiast sprawca przestępstwa określonego w art. 284 kk przywłaszcza sobie cudze mienie, które znajduje się już w jego, legalnym a nie bezprawnym, posiadaniu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lutego 2013r. II AKa 49/13, LEX nr 1294864). Przywłaszczona rzecz znajduje się we władaniu sprawcy, a przez sam fakt przywłaszczenia nie następuje żadna fizyczna zmiana w sytuacji rzeczy (vide M. Mozgawa (red.) M. Budyń – Kulik, P. Kozłowska – Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny.Komentarz, LEX 2013).

Kwalifikowanym typem przywłaszczenia jest sprzeniewierzenie, określone w art. 284 §2 kk - polega ono na przywłaszczeniu rzeczy (ale nie prawa majątkowego) powierzonej sprawcy. Powierzenie jest to przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem obowiązku jej późniejszego zwrotu. Powierzenie może nastąpić z prawem do używania lub użytkowania rzeczy bądź bez tego prawa (Górniok O (w:) Górniok i in., t. 2, s. 401). W szczególności jest powierzona rzecz oddana w komis lub dla wykonania jej kopii (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1981r., Rw 254/81, OSNPG 1982, nr 12, poz. 159), a także rzecz użyczona (vide Górniok, Pleńska, Przestępstwa... (w:) System, 1989, s. 413).

Strona podmiotowa ww. przestępstwa zasadza się na umyślności, a ściślej na zamiarze bezpośrednim. Nie wystarczy tu samo rozporządzenie cudzym mieniem, konieczne jest, aby sprawca chciał je zatrzymać bez prawnego tytułu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; Górniok (w:) Górniok i

in., t. 2, s. 400). Stąd należy przyjąć, że przywłaszczenie jest przestępstwem kierunkowym (vide Marek A., Komentarz, s. 606; Michalski B. (w:) Wąsek II, s. 916).

W judykaturze utrwalił się pogląd, że dla przyjęcia realizacji znamion określonego w art. 284 §2 kk przestępstwa przywłaszczenia konieczne jest wykazanie zarówno obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jak też tego, że jego działaniu towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi, to jest zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu. Nie znajduje zaś podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony z właścicielem, sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel. Skutek w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy (vide wyroki: Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 listopada 2012r. II AKa 213/12, LEX nr 1237094, Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2005 r. V KK 15/05 LEX nr 157206, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r. II AKa 443/09 LEX nr 677998 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r. IV KKN 380/99 LEX nr 77427).

Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że nie jest prawdą, iż jednym ze znamion przestępstwa z art. 284 §2 kk jest definitywne włączenie mienia do majątku sprawcy i tym samym zwiększenia majątku sprawcy o wartość przedmiotowej rzeczy, gdyż w pewnych sytuacjach przy przywłaszczeniu nie dochodzi do powiększenia stanu majątkowego sprawcy poprzez włączenie do niego przywłaszczonej rzeczy - ma to miejsce np. w wypadku zniszczenia rzeczy, darowania jej innej osobie lub w inny sposób wyzbycia się jej (vide postanowienie Sadu Najwyższego z dn. 29.04.2014r. o sygn. IV KK 96/14).

Tym samym okolicznością tworzącą typ kwalifikowany przywłaszczenia w postaci sprzeniewierzania jest powierzenie sprawcy rzeczy przez jej właściciela. Norma zawarta w przepisie art. 284 §2 kk reguluje zatem sytuację, w której dochodzi do swoistego nadużycia zaufania, jakim obdarzył sprawcę właściciel rzeczy. Rzeczą powierzoną jest przy tym rzecz wydana sprawcy w określonym celu, za dobrowolną zgodą jej właściciela. Musi nastąpić wola obu stron co do przekazania mienia, gdyż jest tu wyraźnie mowa o powierzeniu cudzego mienia innej osobie. Podstawą powierzenia powinna być umowa cywilnoprawna, choćby dorozumiana i prosta w treści. Powierzenie to przeniesienie władztwa nad rzeczą na inną niż właściciel osobę, powiązane z ustaleniem określonego postępowania z rzeczą przez osobę ją uzyskującą i połączone z zastrzeżeniem konieczności jej zwrotu w przyszłości. Ostatnia okoliczność nie wyklucza także możliwości uzyskania prawa własności przez osobę uzyskującą cudzą rzecz, co może nastąpić w przyszłości i po spełnieniu określonych warunków przez dysponenta cudzej rzeczy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn 27.02.2014r. o sygn. II AKa 15/14).

Nie budzi wątpliwości, że małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 §1 kk w przypadku, gdy dopuszcza się rozporządzania mieniem należącym do majątku wspólnego w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określoną rzecz ruchomą, postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego. Do przypisania przywłaszczenia mienia wchodzącego w skład wspólnoty małżeńskiej niezbędne jest ustalenie, aby sprawca, zabierając samowolnie (...) ruchomości należące do wspólności, miał zamiar powiększenia swojego majątku kosztem małżonka (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 22.06.2017r. o sygn. II AKa 216/17, Lex nr 2343439.

Jak wynika z pisma Urzędu Skarbowego w P., zwroty podatku następowały na rachunki o nr: (...) (za lata 2008-2011) oraz na rachunek o nr (...) (za rok 2012) (k. 125). Z pisma (...) SA (k. 155) wynika, że do pierwszego ze wskazanych rachunków H. T. (2) posiadała pełnomocnictwo, a pomiędzy rachunkiem bieżącym i przynależnym do niego rachunkiem oszczędnościowym były dokonywane przelewy automatyczne, zaś z pisma (...) SA (k. 192) wynika, że drugi z powołanych rachunków otwarty został ba rzecz obojga małżonków i oboje posiadali do niego kary płatnicze, a tym samym mieli możliwość w pełni korzystać ze zgromadzonych środków. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, by pokrzywdzona była pozbawiona możliwości dysponowania jakimikolwiek środkami, a tym samym – by oskarżony je przed żoną ukrył, tym samym je sobie przywłaszczając celem powiększenia własnego majątku. Sąd nie mógł też

pominąć, że w okresie od dn. 01.01.2009r. do dn. 31.12.2012r. łączna kwota przelewów przychodzących na rachunek o nr zakończonym cyframi (...), bez uwzględnienia przelewów automatycznych do wartości minimalnej, wyniosła 1.797.372,11 PLN, łączna kwota wszystkich przelewów przychodzących na rachunek ten wyniosła 2.217.104,25 PLN, zaś łączna kwota przelewów wychodzących na inne rachunki prowadzone w mBanku dla oskarżonego wyniosła 1.718.932,64 PLN. Porównanie kwot tych wskazuje jasno, iż kwoty nieprzelane na rachunki oszczędnościowe z rachunku bieżącego oskarżonego (498.171,61 PLN) znacznie przewyższają kwoty, zwrócone przez Urząd Skarbowy. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw także i do tego, by uznać, że oskarżony działaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 §1 bądź §2 kk.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności Sąd – na podstawie art. 414 §1 kpk w zw. z art. 17 §1 pkt 2 kpk – uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu.